

Agata WOŹNIAK-KRAKOWIAN

[rec.] Andrzej Tarnopolski, *Niewiedza i jej rola w świecie późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa 2011, ss. 126

Niewiedza – jako problem (nie tylko filozoficzny, choć głównie z tej perspektywy rozpatruje ją autor) – nie doczekała się dotąd systematycznego opracowania, a prezentowana monografia jest kolejną próbą rozwiązania tego zadania, podjętą przez autora. Głównym celem badawczym książki *Niewiedza i jej rola w świecie późnej nowoczesności* jest pokazanie, że dominacja rozumu ekskluzywnego (odrzucającego, w wersji umiarkowanej – redukcyjnego), którą to dominację obserwujemy w naszym świecie – w tym wyraźnie w świecie nauki, spowodowana jest nie tylko czynnikami intelektualnymi – to mogłoby być zrozumiałe i akceptowane – ale również czynnikami społecznymi. Zmiany modeli racjonalności (w wymiarze filozoficznym – paradygmatów, w wymiarze praktycznym dnia codziennego – strategii racjonalności) spowodowane są nie tylko wzrostem wymagań racjonalnych – dotyczących na przykład zwiększonych oczekiwań co do precyzji rozważań naukowych, ale są również wynikiem pewnego rodzaju splotu uwarunkowań kulturowych i cywilizacyjnych, które ujawniają się w obszarze pól społecznych konstruujących nasze życie.

Książka jest kontynuacją i rozwinięciem (rok 2010) książki zatytułowanej *Człowiek wobec niewiedzy*. Dlatego też pierwszy rozdział jest skrótowną kompilacją pierwszej części tej książki – wiążąc się wzajemnie treściowo i merytorycznie. Rozdział ten jest uproszczonym przedstawieniem rozwoju idei rozumu inkluzywnego (włączającego, akceptującego) i rozumu ekskluzywnego (wykluczającego, redukcyjnego) w dziejach historii filozofii i nauk społecznych. Rozpoczyna się od części metodologicznej, gdzie zdefiniowany jest kluczowy dla dalszych treści termin „strategia racjonalności” i jego miejsce w tradycji polskiej

myśli społecznej. Opisana jest również metoda analizowania poglądów wybranych filozofów, zastosowana do wykazania ich stosunku do niewiedzy i znaczenia, jakie w tym względzie nadawali kolejno rozumowi inkluzywnemu i ekskluzywnemu.

Metodologicznie ideą przewodnią (porównania rozumu ekskluzywnego i inkluzywnego) jest akceptacja lub odrzucenie niewiedzy. Akceptowanie jej (zgoda na niewiedzę – inkluzja) lub odrzucenie (wykluczenie – ekskluzja). Niewiedza, zdaniem A. Tarnopolskiego, jest źródłowym zagadnieniem filozofii, które wywodzi się z tradycji sokratejskiej. O ile jednak dla Sokratesa, Platona czy później Pascala stanowiła problem intelektualnie podstawowy, to z biegiem czasu ulegał on marginalizacji. Niewiedza pojawiała się w poglądach filozofów, lecz nie stała się głównym tematem ich rozważań. Jest ciągle obecnym w różnych systemach filozoficznych marginesem, czasem tłem do innych kwestii, czy zbiorem uwag związanych z innym, istotniejszym celem. Najczęściej występuje w pośredniej formie merytorycznego rozproszenia. Rozproszenie owo nie jest wyłącznie filozoficzne, ma również wymiar interdyscyplinarny.

Analizy historyczne wskazują że „[...] rozum tradycji zachodniej – i chyba coraz to bardziej radykalnie – wyłączał i wyłącza; był i jest nadal rozumem ekskluzywnym”¹. Marquard sądzi, że tę konfrontację wygrywa rozum ekskluzywny, wyłączający. To znaczy taki, który wszelką wiedzę, która nie pasuje (do wzorca racjonalności), wyklucza, wyrzuca poza obszar swojej racjonalności, umieszczając w obszarze wykluczonej niewiedzy. W tym sensie nie zgadza się na niewiedzę, nie akceptuje jej. Wyklucza ją, wrzuca w obszar niepomyślanego, tam gdzie nie trzeba będzie się nad nią zastanawiać. W obszarze nauki pozytywnej, której wzorzec jest dla nas nadal znaczący, dokonuje redukcji (np. redukcji metodologicznej) i ogranicza się tylko do badania takich obszarów świata, które będą spełniać te, niejednokrotnie znacząco zawężone, wymogi redukcyjnej metody². Sytuacja taka, jak wykazał precyzyjnie A. Tarnopolski, nie wynika wyłącznie z przewagi praktycznej rozumu ekskluzywnego, choć wymiar praktyczny działania tego rozumu jest znaczący. Jego przewaga wynika także z przyczyn społecznych. Swą siłę ujawnia rozum ekskluzywny w różnego rodzaju mechanizmach separacyjnych, które osadzone są w naszym życiu.

W rozdziale drugim *Niewiedza we współczesnym świecie. Płaszczyzny separacji*. omówione zostały owe płaszczyzny separacji. Społeczne obszary, w których realizuje się rozum ekskluzywny. Autor omawia kolejno separację świata kultury i separację wiedzy nieinstrumentalnej. Ta część książki to ciekawa próba zastanowienia się nad tym, w jaki sposób doszło do separacji świata kultury i jaki to ma związek z formacją cywilizacyjną, którą nazywamy późną nowoczesnością, postindustrializmem, cywilizacją multimedialną.

¹ O. Marquard, *Szczęście w nieszczęściu. Rozważania filozoficzne*, Warszawa 2001, s. 37, cyt. za A. Tarnopolski, *Niewiedza i jej rola w świecie późnej nowoczesności*, Częstochowa 2011, s. 8.

² A. Tarnopolski, jak wyżej.

Następnie w rozdziałach trzecim: *Mechanizmy separacji*, i czwartym: *Człowiek późnej nowoczesności i ekskluzywna racjonalność*, analizowane są istotne aspekty tak zdefiniowanej formacji: multimedialność i ikoniczność, manipulacje osobowością, nadmierny konsumpcjonizm, wykluczenie, sterowanie potrzebą znaczenia, narcyzm i dominacja estetycznej przestrzeni społecznej, czy wreszcie separacja rzeczywistości i manipulowanie dostępem do dóbr konsumpcyjnych.

Powszechna i nasilająca się separacja, ujawniająca się w różnych obszarach życia, musi opierać się na jakimś mechanizmie. A. Tarnopolski twierdzi, że mechanizm oparty jest na niefunkcjonalnej i samozwrotnej konsumpcji, która ujawnia swe wszechogarniające oblicze jako konsekwencja zmian systemów wartości i modyfikacji myślenia człowieka późnej nowoczesności. Nazywa ten mechanizm **metabolizmem konsumpcyjnym**, konstrukcyjnie opartym na czterech zasadach:

- zasadzie zmienności,
- zasadzie pośredniej modyfikacji systemów wartości,
- zasadzie realizowania potrzeby znaczenia,
- zasadzie redukcji zachowań do gotowych schematów.

Metabolizm konsumpcyjny wzmacniany jest dodatkowo przez czynniki społeczne. Fragmentaryzację i technicyzację życia, i wreszcie jego estetyzację. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest dominacja estetycznej przestrzeni społecznej i marginalizowanie przestrzeni moralnej.

Autor przedstawił swój osąd, iż współczesny człowiek inaczej niż jego poprzednicy widzi świat i inaczej myśli. Co innego jest dla niego ważne, a co innego uważa za nieważne. Wreszcie inaczej widzi i inaczej rozumie sytuacje graniczne. W konsekwencji określając granice swej racjonalności, definiując racjonalność, robi to w charakterystyczny dla siebie sposób. To, co istotne, jak sądzi autor, to stosunek człowieka do niewiedzy, najwyraźniej widoczny w dwóch cechach człowieka późnej nowoczesności. W tym, że jest to człowiek obrazkowy (*homo videns*), widzący świat ikonicznie i ikonicznie myślący, oraz w tym, że jego osobowość najtrafniej opisuje idea pustego „ja”. Obie cechy w sposób wyraźny ujawniają dominację rozumu ekskluzywnego. Strategie racjonalności wybierane przez człowieka współczesnego będą więc oparte na ekskluzji i separacji doświadczenia (w tym przypadku doświadczenia intelektualnego).

Mądrość w tej sytuacji, wnioskuje autor, nie nawołuje do akceptowania niewiedzy i nie jest definiowana poprzez zaakceptowanie jej, lecz ujawnia się jako cecha instrumentalna, umożliwiająca sprawne funkcjonowanie w świecie codziennej praktyki. W świecie, w którym nie ma miejsca na zaawansowaną refleksję filozoficzną i dogłębną ocenę moralną.

Ostatnia część książki, czyli rozdział V *Niewiedza i potrzeba znaczenia jako elementy strategii racjonalności społeczeństw późnej nowoczesności*, dotyczy szeroko rozumianych konsekwencji społecznych i antropologicznych. Jest to próba historiozoficznego kalendarza – skrótu, który ujawnić może (dzięki swej

konstrukcji) istotę mechanizmu ukrywania wiedzy (reglamentacji wiedzy) i operowania niewiedzą jako narzędziem polityki i sterowania ludźmi tak, ażeby w sposób niezagrożony mogła realizować się konsumpcyjna idea znaczenia, a władza, dzięki rozproszeniu w tych mechanizmach, paradoksalnie, umacniała się, dysponując coraz sprawniejszymi narzędziami kontroli.

Pracę podsumowuje zakończenie, w którym autor daje furtkę do kolejnej dysputy: niewiedza jako mechanizm (ikona kulturowa) współczesnego społeczeństwa oraz przewidystyczne prognozy dotyczące przyszłych wizji świata i roli niewiedzy w tych wizjach, bowiem człowiek w ponowoczesnym świecie jest coraz bardziej zagubiony.

Obszerny, jak na filozofa przystało, spis bibliograficzny obejmuje pozycje wykorzystane w opracowaniu. Wybór książek nie jest jednolity, dobrane są tematycznie, a ze względu na znaczne rozproszenie zagadnienia niewiedzy – również interdyscyplinarne. Przypisy są w zasadzie odniesieniowe, czasem objaśniające, sygnalizując w ten sposób dyskusję, dotyczącą spraw niewyjaśnionych, ale zmuszających czytelnika do refleksji i analizy semantycznej niewiedzy w nauce.

Książka A. Tarnopolskiego zmusza do zastanowienia nad niewiedzą i jej rolą w świecie późnej nowoczesności, bowiem autor charakteryzuje ją z szerokiej perspektywy, co związane jest z jego ogromnym dorobkiem poznawczym, uwzględniającym filozofię, psychologię, pedagogikę i politykę, co świadczy o jego potężnej wiedzy i umiejętnościach pisarskich. Jest to niewątpliwie pozycja godna polecenia wszystkim myślącym ludziom, bez względu na profesję.